

*Sygn. akt II Ca 315/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz
Sędziowie:	SO Mariola Wojtkiewicz (spr.) del. SR Anna Winnicka - Kaliszewska
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 września 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **B. K.**

przeciwko **K. P., S. K. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 19 listopada 2014 roku, sygn. akt I C 708/13

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że**

**a) w punkcie I. oddala powództwo;**

**b) w punkcie IV zasądza od powódki B. K. na rzecz pozwanych K. P. i S. K. (1) kwotę (...) (trzy tysiące dziewięćset trzydzieści cztery) złote tytułem kosztów procesu;**

**2. zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwotę (...) (jeden tysiąc dwadzieścia pięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

del. SSR Anna Winnicka - Kaliszewska SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Mariola Wojtkiewicz

Sygn. akt II Ca 315/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Gryfinie w sprawie o sygn. I C 708/13 w punkcie I. zasądził od pozwanych K. P. i S. K. (1) na rzecz powódki B. K. kwotę 8.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od ww. kwoty od dnia 7 listopada 2014 r. do dnia zapłaty. Umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty dotyczącego kwoty 1000 zł (pkt II.); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III.), zasądził od pozwanych K. P. i S. K. (1) na rzecz powódki B. K. kwotę 2079,24 zł tytułem kosztów procesu (pkt IV.); nakazał pobrać od powódki B. K. na

rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gryfinie kwotę 59,88 zł tytułem niepokrytych kosztów sądowych (pkt V.), nakazał pobrać od powódki B. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gryfinie kwotę 170,45 zł (sto siedemdziesiąt złotych czterdzieści pięć groszy) tytułem niepokrytych kosztów sądowych (pkt VI.); zaś w punkcie VII. oddalił wniosek powódki o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

### ***Sąd I instancji oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym sprawy:***

Prawomocnym wyrokiem z dnia 2 września 2010 r. w sprawie o sygn. akt VI K 184/10 Sąd Rejonowy w Gryfinie uznał K. P. za winnego tego, że w dniu 8 października 2008 r. w Starostwie Powiatowym w G. w Wydziale Komunikacji i (...) Filii w C. wyłudził poświadczenie nieprawdy poprzez podstępne wprowadzenie w błąd pracownika tego urzędu przedkładając w celu zarejestrowania samochodu umowę kupna-sprzedaży samochodu osobowego marki „A. (...)” o numerze identyfikacyjnym (...) z dnia 29 września 2008r., która to umowa zawierała nieprawdziwe dane odnośnie tożsamości zbywcy jednego z nabywców pojazdu wymienionych w umowie oraz ceny pojazdu, to jest czynu art. 272 k.k. Równocześnie Sąd orzekł przepadek oryginału umowy kupna - sprzedaży samochodu osobowego marki „A. (...)”. Wyrok ten zapadł w sprawie karnej, w toku której w charakterze świadka była dwukrotnie przesłuchiwana matka K. S. K.. Pierwszy raz nastąpiło to w postępowaniu przygotowawczym dnia 28 października 2009 r., drugi w postępowaniu przed Sądem w dniu 18 maja 2010 r.

W dniu 30 września 2010 r. S. K. (1) i K. P. sprzedali ww. samochód osobowy marki „A. (...)” o numerze identyfikacyjnym (...) i numerze rejestracyjnym (...) za cenę 10.500 zł A. K. (1) prowadzącemu działalność pod nazwą Komis (...) w G..

S. K. (1) nie była obecna przy sprzedaży powyższego samochodu w ww. komisie. Podpisała natomiast umowę, która została zawarta z tym komisem samochodowym. Gdy pozwani zdecydowali się sprzedać samochód, dokument umowy przygotował K. P. i on zajmował się sprzedażą. Umowę wypełniono danymi S. K. (1) i została przez nią podpisana jako przez współwłaściciela pojazdu. S. K. (1) wiedziała o tym, że syn ma sprzedać ten samochód.

W dniu 7 listopada 2010 r. B. K. kupiła ww. pojazd marki „A. (...)” o numerze identyfikacyjnym (...) i numerze rejestracyjnym (...) od A. K. (2) w komisie (...) w G., za co uiściła cenę 11.500 zł. Pojazd ten został zarejestrowany na B. K..

Postanowieniem z dnia 21 czerwca 2011 r. w sprawie KM.5410.261.2011.III.2 Starosta P. wznowił z urzędu postępowanie w sprawie rejestracji samochodu marki A. (...), numer nadwozia (...), rok produkcji 1999, zarejestrowanego na stałe na wniosek B. K. dnia 29 grudnia 2010 r. na podstawie decyzji Starosty P. pod numerem PP 99828.

Decyzją z dnia 13 lipca 2011 r. w sprawie KM.5410.261.2011.III.2 Starosta P. uchylił decyzję nr (...) o stałej rejestracji, unieważnił dowód rejestracyjny numer (...) i wezwał stronę do zwrotu unieważnionych dokumentów, karty pojazdu nr (...) oraz tablic rejestracyjnych o nr PP 99828. Decyzja o rejestracji pojazdu została wydana w warunkach określonych w przepisie art. 145 § 1 pkt l k.p.a., tj. na podstawie dowodów, które okazały się fałszywe, tj. umowy kupna sprzedaży samochodu osobowego marki A. (...) nr VIN: (...) z dnia 29 września 2008 r., która to umowa zawierała nieprawdziwe dane odnośnie tożsamości zbywcy i jednego z nabywców pojazdu wymienionych w umowie oraz ceny pojazdu, a także wyłudzeniu poświadczenia nieprawdy poprzez wydanie decyzji o stałej rejestracji (...) pojazdu A. (...) w Starostwie Powiatowym w G. w dniu 9 października 2008 r. na nazwisko S. K. (2). Starosta wskazał, iż na wniosek Prokuratora Rejonowego w Gryfinie, postanowieniem nr KM.5410.261.2011.111.2 Starosta P. wznowił z urzędu postępowanie w sprawie rejestracji ww. pojazdu z uwagi na to, iż dowody, na których podstawie ustalono istotne dla sprawy okoliczności faktyczne, okazały się fałszywe, ponadto, wyszły na jaw nowe istotne okoliczności faktyczne, nieznanne organowi, który wydał decyzję. Powołał się wyrok, który Sąd Rejonowy w Gryfinie wydał dnia 2 września 2010 r. w sprawie VI K 184/10.

W dalszym czasie D. K., działając w imieniu B. K. jako jej pełnomocnik, zwrócił się z prośbą do K. P. o dostarczenie wszystkich dokumentów związanych z przedmiotowym samochodem. Pozwany uznając, że skoro pełnomocnik

powódki dzwonił do niego z numeru zastrzeżonego, nie może mu zaufać. Prosił pełnomocnika powódki, żeby sprecyzował, jakie dokumenty są mu potrzebne. Po kilku miesiącach otrzymał pismo pocztą email od pełnomocnika powódki, w którym pełnomocnik zażądał wszystkich dokumentów. Na to pismo pozwany nie odpowiedział.

Pismem z dnia 25 lutego 2013 r. radca prawny D. K., działając w imieniu B. K. zwrócił się do K. P. i S. K. (1) z prośbą o przesłanie wszelkich niezbędnych dokumentów, które umożliwią zarejestrowanie samochodu. Powiadomił w tym piśmie, że na wniosek Prokuratora Rejonowego w Goleniowie pojazd ten został wyrejestrowany z powodu stwierdzenia zawarcia w sporządzonej przez nich umowie z dnia 29 września 2008 r. nieprawdziwych danych odnośnie tożsamości zbywcy i jednego z nabywców tego pojazdu oraz ceny.

Przedmiotowy dla sprawy pojazd marki A. (...), nr VIN: (...) w chwili obecnej jest w bardzo złym stanie technicznym oraz wizualnym. Błotnik przedni lewy ma uszkodzenia w postaci deformacji przedniej części poszycia oraz rozdarcia poszycia w tylnej części. Dodatkowo poprzez uderzenie w element doszło do przemieszczenia go pod krawędź drzwi przednich. Wtórne otwarcie drzwi doprowadziło do odkształcenia tylnej krawędzi błotnika. Poszycie drzwi ma zarysowania powłoki lakieru, w dolnej części powyżej listwy ochronnej widoczne jest zerwanie powłoki lakieru oraz uszkodzenie listwy ochronnej. Ściana tylna lewa ma uszkodzenia w postaci zarysowań oraz drobnych wgnieceń przetłoczenia nadkola. W górnej części doszło do deformacji poszycia słupka oraz odprysku powłoki lakieru. W tylnej części nadwozia stwierdzono uszkodzenia pokrywy silnika oraz szyby pokrywy. Pokrywa została odkształcona z lewej strony, natomiast szyba została wybita. W prawej przedniej części dachu pojazdu widoczne są deformacje poszycia oraz ramy dachu. K. przełamanie ramy dachu kwalifikuje element do wymiany. Natomiast deformacja poszycia dachu kwalifikuje się do naprawy. Reling prawy dachu charakteryzuje się odkształceniem w przedniej części. Wewnątrz pojazdu stwierdzono zbutwienie (pleśń) tapicerki siedzeń, zagłówków, kierownicy, tapicerek drzwi, podsufitki, pasów bezpieczeństwa tylnych.

Aktualna wartość rynkowa przedmiotowego pojazdu przy założeniu, że może on być dopuszczony do ruchu i nie ma powyższych uszkodzeń, wynosiłaby 9.600 zł.

Rzeczywista aktualna wartość pojazdu odpowiadająca aktualnemu stanowi technicznemu oraz wizualnemu pojazdowi, określona metodą stopnia uszkodzenia, jako najbardziej zbliżoną do rzeczywistego stanu pojazdu, wynosi 1.100 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za uzasadnione w części.

Pełnomocnik powoda oznaczył podstawę prawną powództwa na rozprawie w dniu 13 listopada 2013 r. jako art. 415 k.c. Powyższe zdaniem Sądu wyznaczyło granice dochodzonego roszczenia, w świetle których należało ustalić okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i dokonać odpowiedniej subsumpcji prawa materialnego. Wychodząc poza tę podstawę Sąd orzekłaby ponad żądanie. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powstania roszczenia jest:

- fakt bezprawnego zachowania osoby, od której strona dochodzi roszczenia,
- szkoda powstała w majątku strony dochodzącej roszczenia,
- związek przyczynowy pomiędzy szkodą a bezprawnym zachowaniem tej osoby,
- wina tej osoby w zaistnieniu szkody.

Spośród tych okoliczności faktycznych, na których powództwo zostało sformułowane, wskazanych w uzasadnieniu pozwu, Sąd dopatrył się wspólnego deliktu obojga pozwanych w zawarciu przez nich umowy sprzedaży przedmiotowego pojazdu z dnia 30 września 2010 r. na rzecz A. K. (2) prowadzącego komis samochodowy (...) w G., od którego powódka następnie nabyła ten pojazd. Czyn niedozwolony, którego dopuścili się zdaniem Sądu oboje pozwani, wynikł na tle deliktu pozwanego K. P., tj. przestępstwa za które został skazany prawomocnym wyrokiem z dnia 2 września 2010 r.

Stosownie do art. 11 k.p.c. Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie związany był ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, co oznaczało, iż w stosunku do K. P. nie mógł przyjąć odmiennych niż Sąd karny ustaleń faktycznych objętych znamionami przestępstwa. S. K. (1) nie była oskarżona w tym postępowaniu, mogła więc dowodzić wszelkich okoliczności wyłączających lub ograniczających jej odpowiedzialność cywilną, jednakże w zakresie objętym ww. wyrokiem należało pamiętać, iż prawdziwość stwierdzonych w nim faktów objęta była domniemaniem przewidzianym w art. 244 § 1 k.p.c., jako że wyrok stanowi niewątpliwie dokument urzędowy. Obalenie tego domniemania należało do pozwanej.

Mając na względzie okoliczności stwierdzone w ww. wyroku Sąd dostrzegł również, iż umowę sprzedaży przedmiotowego pojazdu oboje pozwani zawarli cztery tygodnie po wydaniu przez Sąd karny wyroku skazującego K. P. za popełnienie przestępstwa, którego zmieniona ewidentnie były związane z procedurą rejestracji tego pojazdu. S. K. (2) nie kryła w trakcie przesłuchania, iż wiedziała wcześniej o tym, że toczy się sprawa karna przeciwko jej synowi, należy przyjąć, że miała niewątpliwie możliwość stwierdzić, czego dotyczy to postępowanie. Zresztą dwukrotnie była przesłuchiwana w sprawie karnej.

W świetle powyższego Sąd uznał za wątpliwe twierdzenia obojga pozwanych, iż wyłączną przyczyną zbycia przez nich przedmiotowego pojazdu w umowie z dnia 30 września 2010 r. był tylko zamiar, aby wymienić samochód na nowy. Pozwani zresztą nie tłumaczyli szerzej przyczyn, dla których zdecydowali się tuż po wydaniu wyroku w sprawie karnej sprzedać przedmiotowy samochód, a biorąc pod uwagę, iż umowę sprzedaży zawarli w takich właśnie okolicznościach, nie sposób wykluczyć, iż chcieli wówczas wyzbyć się pojazdu, którego rejestracja dokonana w dniu 8 października 2008 r. została przez Sąd karny uznana za wadliwą.

Pod względem faktycznym ocena bezprawności zachowania pozwanych, którego dopuścili się w dniu 30 września 2010 r., zawierając ww. umowę sprzedaży, istotnie wiąże się z oceną ich winy.

Sąd podkreślił, iż zgodnie z ugruntowanym poglądem wielokrotnie wyrażanym w orzecznictwie w reżimie odpowiedzialności deliktowej na podstawie art. 415 k.c. bezprawnym jest zachowanie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który rozumie się nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, ale również nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego gdzie wskazuje się, że bezprawność zachowania polega na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współżycia społecznego. Bezprawność oznacza ujemną ocenę porządku prawnego o zachowaniu się sprawcy szkody.

Zawarcie umowy, które co do zasady rodzi odpowiedzialność zobowiązaniową, może stanowić także źródło odpowiedzialności deliktowej, jeżeli dokonanie takiej czynności prawnej narusza normy powszechne - dotyczące każdego, czy to normy prawne, czy nawet moralne lub obyczajowe.

Sąd w niniejszej sprawie dopatrył się w zawarciu przez pozwanych umowy z 30 września 2010 r. zarówno cech bezprawności jak i zawinienia. Wyrażają się one w tym, że zawierając umowę oboje pozwani co najmniej powinni i mogli przypuszczać (jeżeli nie wiedzieli), iż dotyczy ona pojazdu, którego rejestracja - z przyczyn leżących po stronie K. P. i stwierdzonych w wyroku karnym - zostanie unieważniona, a zatem że w przyszłości samochód może nie nadawać się do celu, którym służy zgodnie z przeznaczeniem, tj. poruszania się nim po drogach publicznych. Oboje mogli i powinni byli przewidzieć, że na skutek sprzedaży wynikną negatywne skutki dla ewentualnego przyszłego nabywcy pojazdu. Tymi negatywnymi skutkami ich zachowania mógł zostać obciążony pierwotny nabywca tj. A. K. (2), jednakże - skoro zbył ten pojazd powódce za cenę wyższą niż tę, za którą nabył go od pozwanych, poszkodowaną okazała się B. K.. O odpowiedzialności cywilnej z art. 415 k.c. nie musiał decydować przestępczy charakter ich zachowania, a jedynie to, by naruszało ono normy powszechne, także moralne lub obyczajowe. Zdaniem Sądu od każdej przeciętnej osoby, która znalazła się w podobnej co pozwani sytuacji, należałoby wymagać, aby powstrzymali się od sprzedaży pojazdu, mając sposobność wiedzieć, że rejestracja pojazdu, który chcą sprzedać, była dokonana wadliwie, a w konsekwencji może być unieważniona. Pozwani - zdaniem Sądu - w powyższy sposób dopuścili się zachowania zarazem bezprawnego jak i zawinionego (przynajmniej w zakresie winy nieumyślnej w postaci niedbalstwa).

W ocenie Sądu - wbrew stanowisku powódki - szkody po jej stronie, pozostającej w związku przyczynowych z deliktem pozwanym, w żadnej mierze nie sposób było zrównać z ceną zapłaconą przez nią A. K. (2) za nabycie przedmiotowego samochodu. Pozwani bowiem nie uczestniczyli w zawieraniu tej umowy z powódką i nie mogli mieć wpływu na uzgodnienie takiej a nie innej ceny. Powódka mogła nabyć ww. pojazd za cenę zdecydowanie większą niż jego faktyczna wartość. Fakt, iż poniosła także różnicę pomiędzy ceną a faktyczną wartością, nie jest normalnym następstwem zachowania pozwanym.

Zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Sąd uznał, iż szkodę powódki należy upatrywać w uszczerbku w jej majątku, jaki powstał, na skutek tego, że pozwani zbyli pojazd, o którym mogli i powinni wiedzieć, że jego rejestracja zostanie unieważniona, a więc że nie będzie dopuszczony do ruchu, tj. w różnicy pomiędzy wartością rynkową tego pojazdu, który byłby dopuszczony do ruchu, i wartością rynkową pojazdu, który do ruchu nie jest dopuszczony.

Sąd przyjął, że bezspornym było bowiem w niniejszej sprawie, iż powódka stała się właścicielem przedmiotowego pojazdu. Jako że nie ma podstaw, by twierdzić, że samochód został zgubiony, skradziony lub w inny sposób utracony przez wcześniejszego właściciela, a powódka nabywając samochód nie działała w złej wierze, z chwilą objęcia go w posiadanie stała się - z mocy art. 169 § 1 k.c. - jego właścicielem. Do chwili zamknięcia rozprawy miała w swym majątku prawo własności ww. samochodu, które należało wycenić uwzględniając fakt, iż nie jest on dopuszczony do ruchu. Pojazdem tym mogła swobodnie rozporządzać, np. sprzedać go (jako całość - celem dalszego wykorzystania przez ewentualnego nabywcę dla uzyskania części zmiennych do innych pojazdów), w zamian za co mogłaby uzyskać wartość rynkową pozostałości określoną przez biegłego. Faktu, iż powódka jest właścicielem pojazdu w takim stanie, a więc że w jej majątku nadal znajduje się składnik o takiej wartości, nie można było pominąć przy oznaczaniu wysokości szkody.

Sąd ocenił, że zachodzi adekwatny związek przyczynowy, o jakim mowa w art. 361 § 1 k.c., pomiędzy deliktem pozwanym rozumianym jako zbycie pojazdu w dniu 30 września 2010 r., a szkodą powódki rozumianą jako różnicą pomiędzy wartością rynkową tego pojazdu, który byłby dopuszczony do ruchu i wartością rynkową pojazdu, który do ruchu nie jest dopuszczony.

Przyjął, że delikt pozwanym niewątpliwie stanowił warunek konieczny do wystąpienia szkody po stronie powódki, albowiem gdyby wyeliminować ich zachowanie, powódka nie nabyłaby od A. K. (2) przedmiotowego pojazdu. Związek przyczynowy pomiędzy ich deliktem a szkodą był również normalny, tj. stanowił zwykłe następstwo tego, że pozwani zbyli pojazd, którego rejestrację Sąd w sprawie karnej uznał za wadliwą. Pozwani - jak wyżej wskazano - mogli i powinni byli przewidzieć, że po wydaniu wyroku w sprawie karnej decyzja o rejestracji pojazdu zostanie uchylona.

Fakt, iż pomiędzy zachowaniem pozwanym a szkodą po stronie powódki występuje ogniwo pośrednie w postaci sprzedaży dokonanej przez A. K. (2), nie ma dla tej oceny żadnego znaczenia. Z przepisu art. 361 § 1 k.c. nie wynika bowiem, by odpowiedzialnością odszkodowawczą było objęte zdarzenie stanowiące wyłącznie bezpośredni skutek zachowania rodzącego odpowiedzialność, lecz wymóg dotyczy, aby pomiędzy nimi zachodził adekwatny związek przyczynowy, tak więc odpowiedzialnością są objęte wszystkie zdarzenia, o ile pomiędzy deliktem a nimi da się wyprowadzić normalne następstwo. Nawet pośredni związek przyczynowy pomiędzy wadliwym działaniem lub zaniechaniem a szkodą może uzasadniać odpowiedzialność za szkodę.

Ustalenie aktualnej wartości przedmiotowego pojazdu w stanie, w którym nie jest możliwe - z przyczyn leżących po stronie pozwanym - korzystanie z niego zgodnie z przeznaczeniem (gdyż jego rejestracja została uchylona), Sąd dokonał w oparciu o dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy samochodowego P. B., który został przeprowadzony na wniosek pozwanym.

Odejmując od aktualnej wartości rynkowej pojazdu w takim stanie, w którym byłby dopuszczony do ruchu i nie miał uszkodzeń opisanych przez biegłego (9.600 zł) i aktualną wartością rynkową pozostałości tego pojazdu, które nie mogą być dopuszczone do ruchu (1.100 zł), odpowiadało to kwocie 8.500 zł, którą Sąd przyjął za równowartą szkodzie.

Sąd ostatecznie doszedł do przekonania, iż w realiach sprawy pozwanym należało przypisać odpowiedzialność za szkodę obejmującą taki stan pojazdu, jaki istniał w chwili zamknięcia rozprawy. Sąd co prawda nie dysponował wiedzą, co było źródłem uszkodzeń przedmiotowego pojazdu, które opisał biegły, jednakże zdaniem Sądu uszkodzeń tych nie sposób było wyłączyć spośród normalnych następstw deliktu pozwanych. W zakresie okoliczności pomniejszających aktualną wartość pojazdu, które byłyby związane wyłącznie z upływem czasu, niewątpliwie istniał adekwatny związek przyczynowy z samym deliktem.

Sąd ocenił, że skutki związane z upływem czasu powstałe w stanie pojazdu niewątpliwie powinny być obciążać pozwanych. Odpowiedzialnością odszkodowawczą pozwanych powinny być zostać objęte także te następstwa w pojeździe, które okazałyby się wynikiem jego uszkodzenia. Skoro powódka nie mogła normalnie wykorzystywać przedmiotowego pojazdu co celu, dla którego został stworzony, nie można obciążać jej - jak chcieli pozwani - wymogiem szczególnego dozoru pojazdu. Co najwyżej zwolnieni byłiby oni z odpowiedzialności w tym zakresie, w którym udałoby im się wykazać - stosownie do art. 362 k.c. - że powódka przyczyniła się do powstania lub zwiększenia szkody, tj. że szkoda zwiększyła się na skutek jej zachowania polegającego bądź to porzuceniu pojazdu w miejscu narażonym na szczególne działanie czynników niszczących. Pozwani nie wykazali faktu przyczynienia się powódki szkody. Utrata wartości przedmiotowego pojazdu do chwili zamknięcia rozprawy nie mogła zdaniem Sądu obciążać powódki. Brak również podstaw, aby przyjąć, że utrata ta nie stanowiła normalnego następstwa tego, iż pojazd, z uwagi na zachowanie pozwanych, nie mógł być przez powódkę eksploatowany.

Dodatkowo Sąd zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W realiach sprawy brak było podstaw, aby przyjąć istnienie takich szczególnych okoliczności dla wyceny pojazdu nakazujących ustalić wartość pojazdu według cen minionych. Kierując się ogółem powyższych okoliczności Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powódki w punkcie I sentencji wyroku kwotę 8.500 zł tytułem odszkodowania za szkodę będącą następstwem deliktu, którego dopuścili się zawierając umowę sprzedaży dnia 30 września 2010 r.

Aczkolwiek odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanych z mocy art. 441 § 1 k.c. miała charakter odpowiedzialności solidarnej, Sąd powyższej sumy nie zasądził od pozwanych na rzecz powódki solidarnie, albowiem powódka tego się nie domagała, a orzekając o solidarności Sąd wyszedłby ponad żądanie i naruszył art. 321 k.p.c.

O odsetkach od zasądzonej należności głównej Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 455 § 1 k.c. Powódka domagała się odsetek ustawowych od dnia 7 listopada 2010 r., tj. od dnia w którym zakupiła przedmiotowy pojazd. Sąd uznał, iż w realiach sprawy co najwyżej odsetki mogły zostać zasądzone od dnia wezwania pozwanych do zapłaty, a dowodem takiego wezwania mogłyby być potwierdzenia doręczenia im odpisów pozwu, jako że powódka nie przedłożyła dowodów wcześniejszego wezwania ich do zapłaty. Sąd uznał jednakże ich w realiach sprawy należy się przychylić do tego z poglądów wyrażonego w orzecznictwie, wedle którego w przypadku ustalenia odszkodowania na podstawie art. 363 § 2 k.c. zasadą jest ustalenie wysokości szkody według cen z daty ustalenia odszkodowania tj. tu od daty zamknięcia rozprawy, według której to chwili Sąd oceniał stan faktyczny

W punkcie II sentencji wyroku Sąd umorzył postępowanie w części co do żądania zapłaty dotyczącego kwoty 1.000 zł, albowiem w tej części pełnomocnik powódki na rozprawie w dniu 7 listopada 2014 r. cofnął pozew i rzekł się roszczenia. O powyższym Sąd orzekł na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c., stwierdziwszy brak podstaw do uznania cofnięcia pozwu za niedopuszczalne.

W punkcie III sentencji wyroku Sąd oddalił powództwo w tej części, w której nie nastąpiło cofnięcie pozwu i nie uwzględniono go w punkcie I.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w punkcie IV Sąd wydał na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd uznał, iż powództwo zostało uwzględnione w 74 %, gdyż powódka dochodziła go pierwotnie w kwocie 11.500 zł, zostało uwzględnione w kwocie 8.500 zł, zaś w części, w której nastąpiło cofnięcie pozwu, należy uznać ją za stronę przegraną.

Na koszty poniesione przez powódkę złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 575 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, które w stawce minimalnej obliczonej stosownie do § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu wyniosłoby 2.400 zł. Sąd uznał za zasadne uwzględnić wśród kosztów powódki wynagrodzenie pełnomocnika w stawce podwyższonej, jednakże nie w takim stopniu, jak domagał się tego pełnomocnik powódki na rozprawie w dniu 7 listopada 2014 r. Stosownie do § 2 ust. 1 ww. rozporządzenia ustalając powyższe Sąd winien był wziąć pod uwagę niezbędny nakład pracy tegoż pełnomocnika, co też uczynił. Pozwany ma swą kancelarię w P., przeszło 200 km od siedziby Sądu. Dwukrotnie stawiał się na rozprawie, co jawiło się jako konieczne dla skutecznego dochodzenia praw przez powódkę. Nie domagał się co prawda zwrotu kosztów dojazdu, jednakże jest oczywiste, iż z dojazdem wiązał się nie tylko zwiększony koszt, lecz także zwiększony nakład pracy pełnomocnika, który musiał ponieść dojeżdżając do siedziby tutejszego Sądu. Z tego względu Sąd przyjął wysokość wynagrodzenia pełnomocnika jako półtorakrotność stawki minimalnej czyli 3.600 zł. Łącznie koszty po stronie powódki wyniosły 4.192 z czego 74 % to 3.102,08 zł.

Koszty po stronie pozwanych obejmowały opłaty skarbowe od pełnomocnictw w kwocie 34 zł, zaliczkę na opinię biegłego w kwocie 1.500 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł. Razem koszty wyniosły 3.934 z czego 26 % odpowiada kwocie 1022,84 zł. Różnicę pomiędzy ww. kwotami (3.102,08 – 1.022,84) czyli 2.079,24 zł Sąd zasądził na rzecz powódki.

W punktach V i VI sentencji wyroku Sąd orzekł o kosztach sądowych

W punkcie VII Sąd oddalił wniosek powódki o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności przyjmując, iż okoliczności podniesione przez pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 7 listopada 2014 r. w uzasadnieniu tego wniosku nie świadczą, iż opóźnienie wykonania wyroku uniemożliwiłoby lub znacznie utrudniło wykonanie wyroku albo narażało powódkę na szkodę, w sprawie nie wystąpiły także okoliczności przewidziane w art. 333 § 1 i 2 k.p.c.

Powyższy wyrok pozwani zaskarżyli w części, tj. co do rozstrzygnięcia zawartego w punktach I i IV wyroku Sądu Rejonowego w Gryfinie z 19 listopada 2014 r. wnosząc o:

- zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki solidarnie na rzecz pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu przed Sądem I instancji
- zasądzenie od powódki solidarnie na rzecz pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Apelujący zarzucili skarżonemu postanowieniu:

1. naruszenie przepisu art. 361 § 1 KC poprzez jego błędne zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, iż pomiędzy zachowaniem pozwanych, a stanem przedmiotowego pojazdu stwierdzonym przez biegłego istnieje adekwatny związek przyczynowy, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy w żaden sposób nie pozwala na ustalenie, że uszkodzenia pojazdu powódki pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem pozwanych,
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż uszkodzenia przedmiotowego pojazdu obciążają pozwanych, podczas gdy brak jest takich dowodów w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

W rozwinięciu zarzutów pozwani nie zgodzili się z zaskarżonym wyrokiem, jednakże kwestionują przede wszystkim wysokość szkody przyjętej przez Sąd oraz istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ich zachowaniem a stanem pojazdu stwierdzonym przez biegłego w opinii.

Zdaniem pozwanych całkowicie nieuprawnione jest przyjęcie przez Sąd I instancji, iż uszkodzenia pojazdu opisane w opinii biegłego obciążają pozwanych, jako normalne następstwa deliktu pozwanych. Ich zdaniem nie ma żadnego związku przyczynowego, nie mówiąc już o adekwatnym związku przyczynowym, pomiędzy zachowaniem pozwanych a stanem pojazdu w chwili zamknięcia rozprawy. Podnieśli, iż Sąd I instancji, nie poczynił żadnych ustaleń na okoliczność, co było źródłem uszkodzeń przedmiotowego pojazdu, opisanych przez biegłego. Wskazali, że nie sposób uznać za prawidłowe zastosowanie przez Sąd Rejonowy w Gryfnie przepisu art. 361 § 1 k.c., albowiem nie sposób bez zbadania źródła uszkodzeń pojazdu ustalić, czy pozostają one w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem pozwanych. Za niezrozumiałe uznali twierdzenie Sądu I instancji, iż upływ czasu niewątpliwie zalicza się do okoliczności wpływających na pomniejszenie aktualnej wartości pojazdu, które pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z samym deliktem. Wskazali, że brak jest w aktach sprawy jakiegokolwiek dowodu pozwalającego na ustalenie, iż gdyby nie deliktowe zachowanie pozwanych, przedmiotowy pojazd pozbawiony byłby uszkodzeń opisanych przez biegłego w opinii, a tylko takie stwierdzenie pozwalałoby na przyjęcie, iż między zachowaniem pozwanych a powstałą szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Zakres i rodzaj uszkodzeń przedmiotowego pojazdu, które zostały stwierdzone i opisane w opinii przez biegłego w żaden sposób, zdaniem pozwanych, nie pozwala na przyjęcie, iż uszkodzenia pojazdu powstały wyłącznie wskutek upływu czasu, choć w ocenie autora apelacji, nawet takie ustalenie nie wystarcza do obciążenia pozwanych odpowiedzialnością z tego wynikającą.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku. Chociaż w istocie sprowadzała się do zakwestionowania istnienia związku przyczynowo skutkowego pomiędzy zachowaniem pozwanych, a wysokością szkody ustalonej przez Sąd, nie zaś odpowiedzialności pozwanych co do zasady, Sąd II instancji – w myśl art. 378 § 1 k.p.c. w granicach zaskarżenia dokonał z urzędu oceny naruszenia prawa materialnego. Sąd Odwoławczy nie jest bowiem związany przedstawionymi w apelacji zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go jedynie zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwałę SN (7) z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55; też post. SN z 16 czerwca 2004 r., I CZ 40/04, L.; wyr. SN z 6 czerwca 2007 r., II PK 318/06, OSNAPiUS 2008, Nr 23-24, poz. 344).

W przedmiotowej sprawie storna powodowa, która nabyła pojazd z wadą uniemożliwiająca jego zarejestrowanie w oparciu o dowody uzyskane od zbywcy pojazdu, pozwała osoby, z którymi umowy sprzedaży nie zawierała. To żądanie strony powodowej określa przedmiot procesu, a także podstawę prawną roszczenia i Sąd orzekający w sprawie jest tym żądaniem związany. Powódka jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanych wskazała art. 415 k.c. statuujący odpowiedzialność na zasadzie winy.

Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy do uwzględnienia żądania strony powodowej konieczne zatem było wykazanie bezprawności zachowania pozwanych, uznania zawinienia tej osoby w zaistnieniu szkody, powstania szkody w majątku powódki oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a bezprawnym zachowaniem tej osoby.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu I instancji w zakresie w jakim ten dokonał oceny prawa materialnego w części dotyczącej związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy zachowaniem pozwanych, a zaistnieniem szkody w majątku powódki, jak również w zakresie w jakim bezprawność zachowania pozwanych miała wpływ na wysokość szkody dochodzonej przez powódkę.



Wskazać należy, że w myśl art. 361 § 1 k.p.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła. W doktrynie i orzecznictwie związek przyczynowy – skutkowy był wielokrotnie i obszernie definiowany jednak w myśl wiodącego nurtu przyjmuje się, że normalny związek przyczynowy między określonym zdarzeniem a szkodą w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, można przyjąć, że poniesiony uszczerbek majątkowy jest następstwem tego zdarzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2014 r., sygn. V CSK 580/13; L.).

Ocenie, w przedmiotowej sprawie, należało zatem poddać, czy poniesiony przez powódkę uszczerbek w majątku jest normalnym następstwem zdarzenia polegającego na świadomym posłużeniu się przez K. P. sfałszowaną umową sprzedaży pojazdu. Sąd Okręgowy po zapoznaniu z całokształtem materiału dowodowego doszedł do przekonania, że stanowisko Sądu Rejonowego, iż w przedmiotowej sprawie występował pośredni związek przyczynowo – skutkowy nie zasługuje na aprobatę. W tym miejscu należy podkreślić, że przypadek sfałszowanej umowy sprzedaży i niemożliwość zarejestrowania pojazdu przez powódkę w oparciu o taki dokument – wbrew jej twierdzeniom – nie wykluczały możliwości zarejestrowania przez nią pojazdu w ogóle. Oznacza to, że mimo niewątpliwie zawinionego działania pozwanego skutek w postaci odmowy rejestracji pojazdu nie miał charakteru definitywnego i powodującego, że powódka (działająca przez profesjonalnego pełnomocnika) została pozbawiona możliwości podjęcia działań zmierzających do zarejestrowania pojazdu.

Wskazać należy, że zgodnie z § 4 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 22 lipca 2002r. w sprawie rejestracji i oznaczania pojazdów dowodem własności pojazdu jest w szczególności jeden z dokumentów: umowa sprzedaży, umowa zamiany, umowa darowizny, umowa o dożywocie, faktura VAT potwierdzająca nabycie pojazdu, prawomocne orzeczenie Sądu rozstrzygające o prawie własności. Oznacza to, że w przypadku braku możliwości wykazania przez powódkę przed organem rejestracyjnym przejścia na nią prawa własności, miała ona możliwość wystąpienia do Sądu o ustalenie, że pojazd stanowi jej własność. Orzeczenie Sądu w tym przedmiocie miało by charakter deklaracyjny i potwierdziłoby przejście prawa własności na powódkę, co umożliwiłoby zarejestrowanie tego pojazdu. Nie było więc tak, że powódka pozbawiona była instrumentów prawnych, których zastosowanie umożliwiłoby jej zarejestrowanie pojazdu i w efekcie korzystanie z niego w celu dla jakiego go kupiła. Stąd też, chociaż zbywca pojazdu A. K. (2) w istocie nie przedłożył pozwanej dokumentów niezbędnych do rejestracji – na skutek zawinionych działań pozwanego – to nie zamykało to powódce drogi do rejestracji pojazdu, tyle że na podstawie innego dokumentu. Pozwana niewątpliwie była właścicielką pojazdu i kupiła go z zamiarem zachowania dla siebie w celu korzystania z niego w życiu codziennym. Sam pojazd nie pochodził z czynu zabronionego i mógł zostać zarejestrowany w przypadku przedłożenia niezbędnych dokumentów do rejestracji. Powódka miała nieskrępowane i obiektywne możliwości rozwiązania tej sytuacji poprzez wystąpienie do Sądu z powództwem o ustalenie własności, ewentualnie mogła rozważyć inne formy dochodzenia swoich praw włącznie z próbą odstąpienia od umowy sprzedaży. Stąd też, Sąd Okręgowy uznał, że stanowisko Sądu I instancji jakoby w przedmiotowej sprawie występował pośredni związek przyczynowo – skutkowy jest zbyt daleko idące.

Zwrócić należy nadto uwagę, że danym układzie stosunków, gdyby powódka podjęła pewne czynności i rozpytała w starostwie o możliwości jakie jej przysługują, a następnie ustaliła swoje prawo własności w trybie procesu sądowego, nie doznałaby szkody majątkowej (poza dodatkowymi opłatami administracyjnymi i sądowymi, których mogłaby dochodzić od zbywcy pojazdu), gdyż następnie po zarejestrowaniu pojazdu mogłaby z niego w sposób niezakłócony korzystać.

W dalszych rozważaniach, należy się odnieść do zakresu przedmiotowego sprawy jaki swoim roszczeniem określiła powódka. Decydując się na dochodzenie roszczeń w oparciu o odpowiedzialność deliktową powódka musiała zdawać sobie sprawę z tego, że oprócz wykazania szkody będzie zobowiązana dowieść tego, że zawinione zachowania pozwanego pozostaje w związku przyczynowym z powstałą szkodą. Skoro – jak twierdzi powódka – podstawowym celem było dla niej korzystanie z samochodu, należy z pewnym zdumieniem przyjąć fakt, że nie zdecydowała się na skorzystanie z uprawnień przysługujących jej względem zbywcy pojazdu A. K. (2), a wynikających z rękojmi.

Zakupiony od niego pojazd posiadał wady uniemożliwiające jego właściwe użytkowanie. Dochodzenie roszczeń z tytułu rękojmi w powyższym przypadku – jak się wydaje – był rozwiązaniem korzystniejszym dla powódki, niewątpliwie też wiązało się z ułatwieniami w postępowaniu dowodowym. Powódka mogła również rozważyć w takim przypadku odstąpienie od umowy – o ile przedmiot umowy nie był w stanie pogorszonym.

Co też istotne pozwani z A. K. (2), choć ten prowadził komis, nie zawarli umowy komis, a umowę sprzedaży. Swe działania, posłużenie się sfałszowaną umową wymierzili przeciwko A. K. (2). Działali z zamiarem pokrzywdzenia jego i nie mogli obejmować zamiarem pokrzywdzenia innych potencjalnych osób, którym A. K. (2) mógł sprzedać pojazd, ale nie musiał. Przy umowie komis, gdyby oczywiście doszło do jej zawarcia, pozwani mogliby się godzić z tym, że swym działaniem wyrządzą szkodę innym osobom, na rzecz których komisant sprzedaje samochód. Umowa zaś sprzedaży zawarta pomiędzy pozwanymi a A. K. (2) przerywa adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zawinieniem pozwanych a szkodą powódki.

Wątpliwości Sądu Odwoławczego budzi również wysokość szkody. Sąd Rejonowy przyjął, że szkoda w niniejszej sprawie to różnica pomiędzy wartością pojazdu dopuszczonego do ruchu – a wartością pojazdu niedopuszczonego do ruchu.

Zdaniem Sądu Okręgowego stanowisko powyższe jest niewłaściwe w kontekście ujawnionego stanu technicznego pojazdu. Analizując wartość pojazdu w pierwszej kolejności należało odnieść się do stwierdzonych uszkodzeń w pojeździe, które niewątpliwie miały wpływ na jego obecną wartość. O ile można przyjąć, że uszkodzenia dachu, bądź tylnej szyby spowodowała spadająca gałąź, o tyle otarcia i wgniecenia bocznych elementów nadwozia wskazują na udział pojazdu w kolizji drogowej. Strona powodowa w sposób niekonsekwentny i rozbieżny wskazywała na genezę ich powstania. Powódka jako właścicielka pojazdu – ponosiła odpowiedzialność za jego stan techniczny. Fakt, iż powódka nie korzystała z samochodu i toczyła proces o odszkodowanie z pozwanymi – nie powinien obciążać pozwanych za zaniechanie powódki w zakresie utrzymania samochodu. Zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. Sąd winien wziąć pod uwagę do wyceny stan pojazdu w chwili zamknięcia rozprawy. Należy wskazać, że powódka nie wykazała jaki był stan techniczny pojazdu w czasie, kiedy została zobowiązana do zwrotu tablic i dowodu rejestracyjnego, tym samym nie wiadomo kiedy i w jaki sposób w pojeździe powstały liczne uszkodzenia. Pewne jest tylko to, że miało to miejsce gdy auto było własnością powódki. Zaniechany wygląd pojazdu, stan jego zanieczyszczenia i dewastacji nasuwa skojarzenie z pojazdem porzuconym. Stąd też, obejmowanie tych uszkodzeń naturalnym związkiem przyczynowo – skutkowym nie zasługuje na aprobatę. W ocenie Sądu Okręgowego brak należytej troski o stan techniczny pojazdu – w postaci jego bieżącej konserwacji, zabezpieczenia przez warunkami atmosferycznymi obciąża właściciela, nie jest naturalną konsekwencją zawinionego działania pozwanych i nie mogło być poczytywane za pozostające w związku przyczynowym z zachowaniem pozwanych.

W omawianym wyżej zakresie stawiany przez apelującego zarzut obrazy prawa materialnego w postaci art. 361 §1 k.c. okazał się zasadny.

Z uwagi na powyższe argumenty Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I. w ten sposób, że oddalił powództwo.

Konsekwencją powyższego była również zmiana w zakresie orzeczenia o kosztach procesu przed Sądem I instancji. W związku z tym, że powódka przegrała proces w całości przeto na podstawie art. 98 k.p.c. konieczne było obciążenie jej kosztami procesu w całości. Stąd też zmieniono zaskarżony wyrok w punkcie IV. poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kwoty 3.934 złote tytułem kosztów procesu, na które złożyły się opłata od pełnomocnictwa w kwocie 34 złote (k. 67), zaliczka na opinię biegłego 1.500 złotych

(k. 231) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 złotych, ustalone (od wartości przedmiotu sporu 11.500 zł) na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł również na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości przegrywającą stronę powodową. Stąd też, zasądzono od powódki na rzecz pozwanych kwotę 1.025 zł na którą złożyły się opłata od apelacji 425 zł, wynagrodzenie pełnomocnika, określone na podstawie § 6 pkt 4 w z.w z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348) na kwotę 600 złotych.

del. SSR Anna Winnicka - Kaliszewska SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Mariola Wojtkiewicz